

Wywiad z braćmi Szeja

Data publikacji: 8.11.2009 7:55

W jedno z sobotnich popołudni, spotkaliśmy się ze „świeżo upieczonymi” zdobywcami tegorocznego Rajdowego Pucharu Polski - braćmi Jarosławem i Marcinem Szeja z Ustronia, by porozmawiać o rajdach, tegorocznym sezonie i kilku innych, ciekawych tematach...

Członkowie Avans Urzędowski Rally Team, w tym sezonie startowali samochodem Honda Civic Type-R klasy A7, a więc jedną z najmocniejszych rajdówek dopuszczonych przez tegoroczny regulamin RPP, napędzanych dwulitrowym silnikiem o mocy ponad 220 KM z napędem na przednią oś.

Jarek i Marcin to dwóch sympatycznych, młodych facetów, którzy tworzą zgrany rajdowy duet. Wywiad został prowadzony w trakcie miłej, luźnej rozmowy, dlatego zrezygnowaliśmy z podziału wypowiedzi na dwie osoby. Zapraszamy do ciekawej lektury...

Z jeszcze bardzo gorących informacji, którymi żyją obecnie kibice tutaj, na Śląsku cieszyńskim - Rajd Cieszyńskiej Barbórki został odwołany...

- *Niestety. Rajd Cieszyńskiej Barbórki został w tym roku odwołany z przyczyn niezależnych od zawodników, czy kibiców tylko organizacyjnych i finansowych. Podzielił on losy Rajdu Wisły. Jest nam bardzo przykro i szkoda tych wszystkich kibiców, którzy śledzą cały rajdowy sezon, a nie mogą zobaczyć tego u siebie na żywo. Nie każdy ma możliwość jeździć po Polsce, część z nich ogląda rajdy tylko w telewizji, czy też śledzi w Internecie. Mijemy nadzieję, że w przyszłym roku oba te rajdy wrócą na stałe do kalendarza wydarzeń sportowych.*

Teraz Barbórka, wcześniej Rajd Wisły - rajd z ogromną wieloletnią historią. Czy jest szansa na reaktywację rajdu Wisły?

- *Wszystko w rękach organizatorów i lokalnych urzędników. Jeżeli władze nie będą przychylne i nie udostępnią tras, nawet jak znajdą się sponsorzy to i tak imprezy nie dojdą do skutku. Nam jak i innym zawodnikom bardzo zależy na występach w „domowych” rajdach. Również nasi sponsorzy, często firmy ze Śląska, chcą się tu pokazać.*

Wiadomo, że są kibiccie, którzy są zwolennikami rajdów, ale są jeszcze mieszkańcy, którzy często niezbyt przychylnie patrzą na ten sport, są to niewątpliwie dla nich utrudnienia i często protestują. Gdzie jest przyczyna takiego stanu rzeczy?

- *Rajdy jak każda dyscyplina sportowa ma swoich sympatyków i przeciwników. Dla nas zawodników i kibiców tego sportu każdy rajd to święto i wspaniała zabawa. Przeciwnicy mają również wiele racji. Wina często leży po wszystkich stronach sporu. Ważne jest, aby organizator przewidział w budżecie imprezy środki na naprawy wyrządzonych przypadkiem uszkodzeń. Przykładem mogą tutaj być powalone fragmenty płotów, przewrócone słupki, czy też znaki drogowe wzdłuż trasy rajdu – niestety taki sport i takie sytuacje mogą się zdarzyć. Jeśli jednak każdy z organizatorów zadba w niedługim czasie o rozliczenie z konkretnymi mieszkańcami to na pewno to zaprocentuje i wpłynie na pozytywne postrzeganie tego typu imprez, jak i samej dyscypliny sportowej. Tym bardziej, że każdy rajd z mocy prawa jest ubezpieczony.*

Jaki był ten sezon dla braci Szeja?

- *Bardzo szczęśliwy (śmiech). Najistotniejsze, że wykonaliśmy plan w 100%! Naszym założeniem na ten sezon było zdobycie Rajdowego Pucharu Polski w klasyfikacji generalnej. Od pierwszego rajdu na tym się skupiliśmy. W każdej eliminacji chcieliśmy osiągnąć metę, walcząc jednocześnie o jak najwyższe lokaty i zdobywać punkty do klasyfikacji, jednak, co ważne bez podejmowania zbędnego ryzyka! Istotny jest fakt, że nasz samochód był w zasadzie bezawaryjny. Sporo pracy włożyliśmy w wybudowanie i przygotowanie do każdej eliminacji naszej rajdówki. Pomagali nam w tym profesjonalni mechanicy z wyspecjalizowanej w tej branży firmy. Jeżeli auto nie sprawuje się dobrze, to nie ma nawet mowy o dobrych wynikach w tym sporcie. Przygotowaliśmy również strategię na poszczególne rajdy jak i cały sezon, ponieważ jeżeli myśli się o sukcesie na koniec, a nie tylko o pojedynczych dobrych występach, trzeba sobie wszystko przekalkulować i z góry zaplanować. Jak widać wszystko zagrało idealnie, udawało nam się docierać do mety i to na pierwszych czy drugich miejscach, dlatego, mimo, że konkurencja była*

mocna, miała niewiele do powiedzenia.

Pytanie do pilota. Co czuje pilot? Czy jest w ogóle potrzebny?

- Pilot wbrew pozorom ma sporo obowiązków. Oczywiście jest to praca bardziej „umysłowa”, ale również ważna. Na odcinkach specjalnych, gdzie walczymy o cenne sekundy, ja czytam kierowcy całą trasę, którą przed rajdem wspólnie opisujemy. Kilka dni przed rywalizacją odbywa się, tzw. zapoznanie z trasą, na którym to spokojnie i powoli, oczywiście innym samochodem (a nie rajdówką!) przejeżdżamy wszystkie odcinki i robimy szczegółowe notatki. Do notatek trafia każdy zakręt, niebezpieczne miejsce oraz opis obranego toru jazdy. W trakcie rywalizacji pilot to wszystko na bieżąco i we właściwym tempie dyktuje kierowcy. Poza os-ami również musimy jechać określoną trasą, tak, aby dotrzeć na wszystkie punkty kontrolne, czyli start odcinka, metę, zjazd do serwisu. Wszędzie tam trzeba wjechać w odpowiednie miejsce i o dokładnie podanym czasie. Tego wszystkiego musi pilnować pilot, a nie jest to łatwe, ponieważ wszystko dzieje się bardzo szybko, w ogromnym stresie i emocjach. Każdy członek załogi jest skupiony na swoich obowiązkach, by wspólnie można było walczyć o najlepsze rezultaty.

Czy brat jest dobrym pilotem?

- Gdyby nie był dobrym, to bym z nim nie jeździł (śmiech).

Jesteście braćmi. Jak wiadomo z rodzeństwem bywa tak, że czasem łatwo się pokłócić. Czy zdarzają wam się przed, czy w czasie rajdu jakieś konflikty?

- Oczywiście, nie raz się zdarzają! Jednak to, że jesteście braćmi ma swoje plusy, znamy się doskonale, dlatego potrafimy sobie „wygarnąć”, co jest nie tak jak powinno i za kilka chwil jest zgoda. Myślę też, że każdy z nas ma swoje sposoby jak wpływać na drugiego. Przejechaliśmy ze sobą już ponad 30 rajdów, więc jakoś ten „układ” działa i nie zamierzamy go zmieniać.

Czy wystarczają środki sponsorów?

- Rajdy samochodowe to bardzo kosztowny sport. Jeśli chce się to robić profesjonalnie i przejechać cały sezon trzeba mieć dosyć spory budżet. Większość pieniędzy to środki pochodzące od naszych wspaniałych sponsorów, jednak często one nie wystarczają, dlatego od czasu do czasu trzeba coś wyłożyć z własnej kieszeni. Absolutnie niemożliwa jest również sytuacja, abyśmy sami mogli w pełni finansować własne starty. W domu mówimy, że to „rodzinny” interes, który nas rujnuje (śmiech).

Czy chcielibyście komuś podziękować?

- Oczywiście! Wbrew pozorom rajdy samochodowe są sportem zespołowym, ponieważ każdy wynik jest zasługą całego sztabu fachowców. Lista osób, którym chcielibyśmy powiedzieć „dziękuję” jest naprawdę spora, przez te kilka lat w nasze starty zaangażowanych było wielu ludzi i firm. Największe podziękowania kierujemy oczywiście w stronę naszych wspaniałych sponsorów: Avans Południe, Urzędowski oraz HKS Lazar, bez udzielonego wsparcia finansowego moglibyśmy jedynie pomarzyć o takich sukcesach. Dziękujemy serdecznie za przygotowanie bezawaryjnego i bardzo szybkiego samochodu firmie H&P Auto Sport oraz Wiesławowi Bąkowi, a także naszym niezastąpionym mechanikom: Janowi Szwietni, Marcinowi Kalecińskiemu i Bartoszowi Lewandowskiemu. Za oprawę reklamową, medialną i pomoc w budowaniu wizerunku zespołu jesteśmy wdzięczni: patronowi medialnemu – Telewizji TVS oraz partnerom: TWA Group Polska, P.design, Spider Design i OES Records. Ogromne podziękowania należą się również naszemu „nauczycielowi” fachu rajdowego, czyli Kajetanowi Kajetanowiczowi. Osiągnięcia te nie cieszyłyby nas tak bardzo, gdyby nie olbrzymie wsparcie ze strony rodziny, przyjaciół oraz gorący doping kibiców. Dziękujemy również wszystkim innym, którzy włożyli swój wkład w tegoroczny triumf...

Czy macie plany na najbliższy sezon?

- Tak, mamy już jakieś plany, natomiast wszystko zależy obecnie od podejścia sponsorów. Jeśli nie uzyskamy niezbędnego wsparcia finansowego te plany pozostaną jedynie w sferze naszych marzeń. Program startów, który chcielibyśmy w przyszłym roku zrealizować jest z mniej więcej 3 razy droższy niż tegoroczny. Dlatego musimy jeszcze troszkę poczekać z oficjalnymi deklaracjami.

Tak, więc rozumiem, że za pośrednictwem OX.PL pragniecie się zwrócić o wsparcie sponsorów zdolnej załogi z Ustronia...

- Dokładnie. Jak widać po rezultatach i osiągnięciach podchodzimy bardzo profesjonalnie do tej „zabawy w rajdy”. Wkładamy w to wszystko ogrom pracy i serca z nadzieją, że nasze plany będą realizowane, a wielkie sukcesy są dopiero przed nami. Najbliższym startem, jeszcze tegorocznym będzie 47. Rajd Barbórki Warszawskiej (5 grudnia

2009). Ta impreza jest specyficzna i rządzi się swoimi prawami. Rozgrywa się w samym centrum Warszawy, a trasa składa się z zaledwie 17 km oesowych, są to: Cytadela, Żerań i Bemowo. W tym rajdzie startują wyłącznie najlepsi zawodnicy ze wszystkich dyscyplin motorowych, czyli rajdów, rallycross-u, czy wyścigów. Finałem jest kryterium Asów na ulicy Karowej, gdzie z każdej klasy dostaje się tylko pięć najszybszych załóg w Barbórcie. Prócz tego zwycięscy „generalek” poszczególnych dyscyplin, czyli np. Mistrzostw Polski, zdobywcy Rajdowego Pucharu Polski przejadą Karową z automatu. Ten odcinek jest bardzo wyjątkowy, ponieważ stanowi niejako podsumowanie całego sezonu sportów motorowych w Polsce. Dodatkowo jest on transmitowany na żywo przez telewizję, a tysiące kibiców wokół trasy i na trybunach rozgrzewają atmosferę. Start w rywalizacji o statuetkę „Pani Karowej” był jednym z naszych marzeń, które w tym roku zostanie zrealizowane.

Zbliża się sezon zimowy, kiedy zmieniać opony, czy zmieniać opony zaraz jak pojawi się niższa temperatura. Panują różne opinie. Poradźcie naszym czytelnikom, jako wytrawni kierowcy, jak się do sezonu zimowego przygotować?

- Na pewno z wymianą opon nie ma, co zwlekać. Jeżeli temperatura spadnie poniżej 10-ciu stopni należy udać się do serwisu. Poniżej tej temperatury letnia opona ze względu na skład użytej mieszanki gumy przestaje działać odpowiednio. Dodatkowo zimą trzeba zadbać o czyste szyby i pamiętać o wcześniejszym zagraniu silnika przed jazdą. Należy również zwrócić uwagę na rozważne zachowanie i dostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Czystym i zadbanym samochodem, w bezpieczny sposób podróżuje się przyjemniej - tutaj nie ma żadnej filozofii.

Nasze szkoły jazdy nie przygotowują do nagłych zdarzeń na drodze np. poślizgu. Jak sobie w takiej sytuacji poradzić... Nie ma u nas możliwości gdzieś pojechać i potrenować...

- Bardzo dobrym rozwiązaniem są imprezy amatorskie typu KJS, Kręciołki, czy Rally Sprint-y, gdzie każdy, kto ma prawo jazdy, samochód i kask może spróbować swoich sił. To wcale nie musi być auto sportowe, wystarczy zwykły, ubezpieczony i sprawny pojazd. Mogę powiedzieć, że to procentuje i jestem niemal pewien, że wiele osób, które ma za sobą kilka takich startów potrafi poprawnie reagować w wielu zaskakujących sytuacjach na zwykłych drogach.

Wiem, że planujecie czat dla kibiców, kiedy się on odbędzie?

- Dzięki uprzejmości naszych przyjaciół z redakcji portalu rajdowypuchar.pl mamy przyjemność zaprosić wszystkich kibiców na „wirtualne” spotkanie z nami, czyli tzw. rajdowy czat. W piątek (13 listopada 2009 r.) o godzinie 19.30 pod adresem: www.rajdowypuchar.pl/czat, każdy będzie mógł zadać nam nurtujące go pytania, a my postaramy się na nie odpowiedzieć. Serdecznie zapraszamy!

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał PL

U góry niespodzianka - video podsumowujące cały sezon rajdowy 2009 w wykonaniu braci Szeja przygotowane specjalnie dla portalu OX.PL przez Avans Urzędowski Rally Team.